

Chrzanowski, Stanisław

Płock na łamach prasy

Notatki Płockie 8/26, 34-35

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teren kraju nie był łatwy dla tego rodzaju prac. Trzeba było pokonać pięćdziesiąt przejść przez rzeki i bagna, przeciąć około 200 dróg, sforsować 39 szlaków kolei szeroko- i wąskotorowej, a przy tym omijać osiedla, wsie, domy, zabudowania, budować mosty i pokonywać wiele nieprzewidzianych trudności.

Budowa rurociągu „Przyjaźń” szła od Płocka w kierunku wschodnim i zachodnim. Nad całością prac czuwało powołane przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i podległe Centrali Produktów Naftowych — Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągu Naftowego w Budowie z siedzibą w Płocku. Roboty montażowe w kierunku wschodnim (do granicy ze Związkiem Radzieckim) prowadziło Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo i Wodno-Inżynieryjnego „Hydrobudowa”. Prace na odcinku zachodnim (od Płocka do granicy z NRD) — Bydgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo-Inżynieryjnego.

Przez cały okres budowy odcinka polskiego inżynierowie Polacy korzystali z pomocy i doświadczenia fachowców ze Związku Radzieckiego. Obok wyprodukowanych w Polsce i NRD rur stalowych pracowały na budowach radzieckie koparki uniwersalne, dźwigi, czyszczarki, specjalne maszyny do zakładania izolacji, kładarki. Polscy inżynierowie uczyli się od swych radzieckich kolegów techniki sprawdzania dokładności

spawów, by, po opanowaniu dla nich nowej praktycznej dziedziny prac montażowo-spawalniczych na tak gigantycznych rozmiarów obiekcie, wnieść w ł a s n e p o m y s ł y w dziedzinie technologii.

Dzięki wysiłkowi tysięcy ludzi radzieckich, polskich i niemieckich płynąć będzie z dalekich terenów Związku Radzieckiego do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i do Polski ropa naftowa, ruszą ożywione cennym surowcem nowoczesne stacje pomp, powoli zapełniać się będą zbiorniki, by umożliwić rozruch rafinerii w Płocku i w Schwedt. W tych rafineriach wyprodukowane zostaną pierwsze tony paliw płynnych.

Współpracy międzynarodowej w ramach RWPG zawdzięczamy to, że tradycyjna baza surowcowa polskiej chemii — w ę g i e l zostanie wzbogacona drugą — r o p ą n a f t o w ą. Zapewni ona naszemu krajowi w przyszłości nie tylko wysokiej jakości paliwa płynne, ale w części rafineryjnej i asfalty, oleje smarowe, parafiny, mieszaniny ksylenów; w części zaś petrochemicznej — między innymi fenol, aceton, glicerynę, kwas siarkowy, mocznik, kauczuk izoprenowy, butadien itp.

Praca budowniczych rurociągu tworzy w Polsce drugą po węglu bazę surowcową gwarantującą szybki rozwój naszej gospodarki narodowej.

PŁOCK NA ŁAMACH PRASY

Płock i jego awans do rzędu miast przemysłu petrochemicznego, jego przeobrażenia i inwestycyjne kłopoty, jego wreszcie powiązania z miastami tego samego typu w państwach demokracji ludowej — oto tematy wielu publikacji prasowych zarówno prasy centralnej jak i prowincjonalnej.

Zamieszczona w TRYBUNIE LUDU korespondencja Ryszarda Markiewicza z NRD pt. „Kujbyszew kłania się Schwedtowi” — porusza aktualny problem wymiany doświadczeń między budowanymi kombinatami. Dyrektor niemieckiego kombinatu w Schwedt Dehler stwierdza, że brak jest bezpośrednich oddolnych kontaktów wymiany doświadczeń między Schwedtem a Płockiem. Dyrektor Dehler oczekuje jednak jeszcze w tym roku przyjazdu do Schwedt 10—15 osobowej grupy roboczej kombinatu płockiego i na przyszłość planuje rewizytę grupy niemieckiej w Płocku.

Problemowi wymiany doświadczeń poświęcona jest również korespondencja Aleksandra Woydta z NRD, zamieszczona w ŻYCIU WARSZAWY. Oto w ostatnio wnoszonych w Schwedt zbiornikach zastosowali Niemcy polski pomysł pływających dachów od dawna stosowany przez fachowców przy budowie kombinatu w Płocku.

Korespondencja Eugeniusza Waszczuka z Czechowic (ŻYCIE WARSZAWY) porusza sprawę opieki nad szkolącymi się w Czechowicach płoczanami. Autor stwierdza, że załogami płockimi w Czechowicach nie interesuje się nikt z kombinatu płockiego. Odczuwa się tu brak stałego opiekuna i łącznika. Przy odpowiedniej opiece „zły dobór kandydata dokonany” w Płocku można by w odpowiednim czasie zasygnalizować i dokonać wymiany. Jest to sprawa istotna, gdyż Płock stoi przed ogromnymi trudnościami rozruchu rafinerii i musi mieć jak najlepszą załogę, w której można liczyć na każdego człowieka”.

Wrześnieży numer ŻYCIA WARSZAWY w korespondencji E. Waszczuka zajmuje się również budową elektrociepłowni w kombinacie. Niepokojąca jest tu, zdaniem autora, sprawa terminowego oddania obiektu do eksploatacji. Kłopoty powstały na skutek opóźnienia dokumentacji, co z kolei musiało rzutować na

dalsze procesy budowy. Wykonawca „Mostostal” jest bezsilny. Po kooperanci — huty i fabryki nie realizują zamówień i nieczule są na ponaglenia.

Sprawa przyspieszenia terminu oddania elektrociepłowni do eksploatacji wpływa poważnie na dalsze prace w okresie zimowym, a przede wszystkim na rozruch rafinerii, której urządzenia muszą być ogrzewane. Para elektrociepłowni jest tu więc ceniona na wagę złota.

Deficyt mieszkaniowy, jaki zarysowuje się od lat w Płocku, jest tematem reportażu Marka Chmielewskiego w TRYBUNIE LUDU pt. „Nie samą naftą...” Pomijając znane w Płocku stwierdzenia na temat sytuacji mieszkaniowej należy tu zasygnalizować pewne perspektywy zmiany na lepsze. Oto w płockim budownictwie mieszkaniowym wprowadzać się zaczyna budownictwo uprzemysłowione, wielkoblokowe. Pozwoli to na szybkościową realizację zadań planowych i umożliwi odrobienie zaległości w tej dziedzinie.

Problem drugi, który porusza autor, to budownictwo spółdzielcze w Płocku. Przy dość ostro zarysowującym się w mieście głodzie mieszkaniowym, spółdzielczość mieszkaniowa ma tu wdzięczne pole do działania. Niestety, zdaniem autora, nie stworzono dla niej odpowiednich warunków. 1500 członków oczekujących na przydział mieszkań najlepiej ilustruje trudności w działalności spółdzielni. Podobna sytuacja zarysowuje się w płockim budownictwie socjalnym. Nadal mieszkańcy odczuwają brak żłobków, przedszkoli i pralni.

I wreszcie problem trzeci — inwestycje towarzyszące. Autor podnosi tu zbyt późne przekazywanie władzom miejskim środków na ten cel przez poszczególne resorty gospodarki narodowej. Powoduje to opóźnienia w wykorzystaniu funduszu, a niekiedy uniemożliwia ich wykorzystanie. W tej dziedzinie najwięcej mogłoby pomóc Ministerstwo Finansów, gdyby brało pod uwagę priorytetowy charakter płockiej inwestycji.

Tematem reportażu Krystyny Wrochno pt. „Płocka koniunktura” (KOBETA i ŻYCIE) jest problem aktywizacji kobiet w uprzemysławiającym się Płocku. W rozmowach z pracownikami nauki, przedstawicielami władzy terenowej i organizacji kobiecej w Płocku, autorka śledzi realizacją słynnej i chyba jedynej

w kraju uchwały MRN w sprawie pomocy dla pracujących kobiet. Brak rąk do pracy i niedostatek fachowców w Płocku spowodował konieczność sięgnięcia do rezerw kobiecych, co skolei skłoniło władze miejskie do podjęcia od, owiedniej uchwały o pomocy kobietom pracującym, które jakże często obciążone dziećmi nie mogą nawet myśleć o pracy zawodowej. Stąd wypływa konieczność rozbudowy w Płocku instytucji opieki nad dzieckiem, a więc żłobków i przedszkoli.

Autorka w swym interesującym reportażu śledzi proces szkolenia zawodowego kobiet, podnosząc słusznie potrzebę ustawicznego przełamywania tradycyjnej niechęci do kobiet-szoferów, kobiet pracujących w zawodach budowlanych i kobiet, które w miarę swych sił i możliwości podejmują pracę w do niedawna typowo męskich zawodach.

Reportaż opracowany starannie porusza rzadko spotykany w prasie temat i oświetla go w sposób budzący zainteresowanie, bez sztucznych chwytów dziennikarskich usiłujących wzmocnić w czytelnika, że Płock przed budową Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, to zaniedbane i zacofane miasto.

Typowym reportażem operującym jeszcze przestarzałą techniką światłocienia jest zamieszczony w dniu 23 sierpnia br. w łódzkim GŁOSIE ROBOTNICZYM reportaż Mirosława Azembskiego pt. „W Płocku popołudnie ruszenie”. Przeszłość Płocka została tu tendencyjnie i sztucznie zaciemniona po to tylko, by uzyskać mocniejszy kontrast przy omawianiu przyszłych perspektyw rozwojowych miasta.

KRONIKA KULTURALNA

Z działalności Tow. Naukowego Płockiego

W ramach spotkań środowiskowych w dniu 25 maja br. Zrzeszenie Lekarzy weterynaryjnych Koło w Płocku i Tow. Naukowe Płockie zorganizowały specjalistyczną prelekcję na temat:

„Odpowiedzialność cywilna i karna lekarza weterynaryjnego w związku z wykonywaniem zawodu”. Prelegentem był wychowanek płockich szkół, obecnie naczelnik Wydziału Organizacyjno Prawnego Ministerstwa Rolnictwa mgr prawa i dr wet. Władysław Lutyński.

□ W dniu 17 czerwca br. z cyklu zagadnień socjalnych w ramach współpracy Tow. Nauk. Płockiego i Komitetu Badań Rejonów Upzemysłowionych Polskiej Akademii Nauk — interesującą prelekcję na temat: „Z badań nad problemami chłopo-robotników w rejonie płockim”, wygłosił wiceprzewodniczący Komitetu — Dr Dyzma Gałaj.

□ W sali konferencyjnej Tow. Naukowego Płockiego w dniu 22 czerwca — Zarząd Tow. zorganizował spotkanie z honorowym członkiem TNP, prof. dr Marcinem Kacprzakiem, któremu towarzyszyli najbliżsi współpracownicy z Zakładu Higieny w Warszawie.

□ W siedzibie Tow. Nauk. Płockiego odbyło się w dniu 27 września posiedzenie plenarne Komitetu Badań Rejonów Upzemysłowianych z udziałem Komitetu Ekonomiki Rolnictwa. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prof. dr Stefan Ignar, wicepremier Rządu P.R.L., reprezentowane były instytucje naukowe: Wydział V PAN, Komitet Ekonomiki Rolnictwa z przewodniczącym prof. dr Ryszardem Manteufflem, Instytut Gospodarstwa Społecznego przy SGPiS, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższe Szkoły Rolnicze z Lublina, Poznania i Krakowa, Politechnika Warszawska, Zakład Socjologii Miasta PAN, Zakład Socjologii U. J., oraz przedstawiciele Pracowni Urbanistycznej PWRN — Warszawa, Prezydium MRN i PRN, członkowie Komisji Rad Narodowych.

Na konferencji wygłoszone zostały następujące referaty:

O badaniach nad przeobrażeniami społeczno-gospodarczymi w rejonie Płocka i Puław — doc. dr Władysław Misiuna.

Zaciemnianie i deprecjonowanie przeszłości Płocka rzutuje w relacji reportażowej autora i na obecną rzeczywistość miejską. Autor poprzez nowe, które toczy się ulicami miasta niczym pospolite ruszenie, widzi i zabytkowe relikty dawnego partykularza. A więc obok dworca PKS dostrzega starą kuźnię, gdzie podkuwa się konie; upatrując w architektach płockich symbol nowych czasów i zmian dobrobitliwie toleruje niemrawe paniuki z pocztą, przybyłe tu z zapadłej wsi; podkreślając płockie dążenia do podnoszenia kultury życia codziennego, wskazując nam nieogolonego urzędnika i działacza przywołującego do porządku i towarzyskiej oglady podchmielonych brudasów.

Płock w oczach autora łódzkiego reportażu jest miastem kontrastów, w którym stare i nowe wzięło się za bary i jak staroperecki Ormuzd i Aryman zmagają w nieustannej walce. Dopiero po pewnym czasie, gdy ruszy ropa i zakłady petrochemiczne ... „wyłoni się z chaosu nowy Płock, już nie „wsiowy gród”, ale miasto z prawdziwego zdarzenia, znowu ważny jak — mutatis mutandis — stolica niegdysiejszego Mazowsza...”

Cóż, przyjmujemy i to proroctwo z dobrą wiarą, mimo że kontrasty, o których wspomina autor reportażu, nie są typowe jedynie dla Płocka. Znaleźć je można niemal w każdym polskim mieście powiatowym, a nawet i w większych skupiskach, gdzie niekiedy występuje t.zw. wielkomiejski kompleks wyższości.

opracował
Stanisław Chrzanowski

Problem chłopo-robotnika w rejonie płockim w opinii ludności wiejskiej — Dr Dyzma Gałaj.

Z badań gospodarstw chłopskich bez spadkobierców w rejonie płockim — mgr inż. Czesław Farkowski.

Z badań zatrudnienia i stosunków pracy na wsi w rejonie puławskim — doc. dr Kazimierz Miękus.

Witając w imieniu Towarzystwa Naukowego Płockiego przybyłych do Płocka członków obu Komisji z Wicepremierem prof. dr Stefanem Ignarem na czele — wiceprezes Zarządu TNP mgr Kazimierz Askanas nawiązał do 150-letniej nieomal tradycji badań regionalnych Towarzystwa i podniósł fakt nawiązania współpracy z Komitetem Badań Rejonów Upzemysłowianych PAN.

Omawiając przejawy tej działalności w pozostałych sekcjach — Rolnej i Nauk Społecznych, wzmiankując o ambitnych planach obu sekcji, podkreślił, że już obecnie we współpracy TNP i KBRU PAN, realizowane są dwie duże prace badawcze dotyczące robotników i ich spraw kulturalnych oraz przestępczości w Płocku i na terenie powiatu płockiego.

W zakończeniu przemówienia mgr K. Askanas podkreślił wielką rolę prowadzonych badań zarówno w zakresie teoretycznym jak i dla sprawdzenia właściwości metod, a przede wszystkim duże znaczenie podjętych prac badawczych dla polityki społecznej i gospodarczej. Oceniając wagę roli badań naukowych także pod kątem społecznej funkcji nauki — przedstawiciel TNP życzył w tej jak najwłaściwszej, pełnej uznania i życzliwości atmosferze — pomyślnych i owocnych obrad.

□ Z pracami prowadzonymi od kilku lat przez Ekspedycję Wykopalskową PAN w Płocku — miłośnicy Płocka, wykładowcy historii w szkołach płockich zapoznali się na wysoce interesującej prelekcji: „Architektura kamienna w stołecznym Płocku przed prawie tysiącem lat”. Prelegent — doc. dr Włodzimierz Szafrański, kierownik Ekspedycji poza referatem niestrudzenie udzielał odpowiedzi na liczne zapytania zebranych.

□ Komisja Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka TNP powołała do życia nową sekcję Nauk Społecznych. W przygotowaniu znajduje się zeszyt IV Kwestionariusza do badań słownictwa gwarowego. Daleko posunięte są prace nad badaniem przestępczości ze szczególnym